№ 77. Łódź, Czwartek 18 marca 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 13.—. Kwartalnie Mk 39.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 2.— miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 18.00. Kwartalnie 54.00. Zagranicą Mk. 25.— miesięcznie.

Cena numeru pojedyńczego 60 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 1.50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy.
Drobne: 30 fen. za wyraz, najmniej 3.00 Mk. Zagubione dokumenty Mk. 2.00. Poszukiwanie pracy 20 fen. wyraz.
Nadesłane: przed tekstem 5.— Mk., w tekście 7 Mk., po tekście 3.00 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 2.50 Mk za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Ogłosz. zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 100.— po tekście
Za terminowy druk ogłoszeń i oflar adm. nie odpowiada

Walka o władzę w Niemczech.

Kto zwycięży: reakcja, socjaiści, czy spartakusowcy?

Rząd Kappa, wobec nieuznania go przez większość narodu, ustępuje. Korzystając z sytuacji spartakusowcy usiłują owładnąć Berlinem. Stary rząd socjalistyczny pragnie opanować sytuację. W Saksonji tworzą się republiki rad.

Losy nowego rządu.

Działalność nowego rządu.

Berlin, 17 marca. (PAT). Biuro Wolfa donosi z kancelarji rzeszy: Rząd skonfiskował mąkę, przeznaczoną dla żydów na święta wielkanocne, i rozdzielił ją między robotników.

Wiedeń, 17 marca. (PAT). (Tel. wł. Gł. Pol.). Drogą na Monachjum otrzymano wiadomość z Berlina, że nowy rząd wydał rozporządzenie wstrzymujące dalsze drukowanie banknotów niemieckich.

Kara śmierci za strajk.

Paryż, 17 marca. (PAT.) Havas. — Z Berlina donoszą, iż rząd Kappa wprowadził karę śmierci przeciwko przywódcom strajku.

Komunikat urzędowy.

Kraków, 17 marca. (PAT.) — Stacja **iskr.** krakowska przejęła okólną depeszę iskrową, nadaną na stacji Königswusterhausen 15 b. m. o godz. 8 m. 10 wieczorem, podającą następujący komunikat:

„Amtlicher Nachrichten“ godz. 12 w południe. Położenie jest dobre. Dawny rząd pragnie odwołać wezwanie do strajku generalnego, gdyż zrozumiał, że byłoby to krzywdą dla narodu. Układy między dawnym a nowym rządem już się rozpoczęły i są na dobrej drodze. Należy już w najbliższym czasie oczekiwać sposobu tworzenia nowego gabinetu na najszerszych demokratycznych zasadach. Utworzenie tego rządu nie mogło być dotychczas uskutecznione z powodu odezwy strajkowej, wydanej przez dawny rząd. — W okręgu I komendy grupy państwowej obrony Reichswehr wszystkie wojska i straże bezpieczeństwa, z małymi tylko wyjątkami w oddziałach saskich, stoją po stronie nowego rządu. W okręgu komendy II grupy obrony państwowej dochodzą liczne oświadczenia się za nowym rządem. W Bawarji ustąpił dawny rząd na rzecz nowego, opartego na szerokich ustawach.

Kapp nie może utrzymać władzy.

Kraków, 17 marca. (P.A.T.). Radjo z Ljonu. Wedle doniesień z Berlina Kapp nie zdołał dotychczas utworzyć gabinetu, mając za sobą tylko Prusy wschodnie, Śląsk, Meklenburg i część Bawarji. Natomiast dysktrykty robotnicze i porty są przeciw przewrotowi, zwłaszcza Hamburg, Brema, Altona, Chemnitz i Norymberga. W poniedziałek przyszło w różnych miejscowościach do krwawych starć. W Berlinie musiało interwenjować wojsko, przy użyciu broni palnej. Podobnie w Lipsku i w Kilonji.

Rezygnacja Kappa (?).

Ebert zostaje przy władzy.

Paryż, 17 marca. (PAT). Havas. Z Berlina donoszą: Przewrót zakończył się porozumieniem między rządami berlińskim a drezdeńskim. Kapp zrzekł się tworzenia gabinetu. Nowy gabinet uformowany będzie z fachowców. Nowe wybory do rady państwa odbędą się za 2 miesiące. Prezydenta rzeczypospolitej obierać będzie cały naród. Ebert tymczasowo zostaje przy władzy. Rada ekonomiczna Gdańska wraz z radami fabrycznemi ma być przekształcona na wzór parlamentarny, pod nazwą „Izby pracy“.

Czego żądał gen. Lüttwitz.

Paryż, 17-go marca. (PAT). Havas. „Temps“ dowiaduje się z Zurychu, że Bauer po przybyciu do Stutgardu oświadczył, iż najcięższym warunkiem ultimatum Lütwitza było żądanie wstrzymania rozkazu demobilizacji armji i zniszczenia materjałów wojskowych, nakazany przez traktat wersalski. Lütwitz miał oświadczyć, że Niemcy muszą się przygotować do nowej wojny. Nawiązując do tych wiadomości „Temps“ pisze, że bez względu na charakter wypadków nie można pozwolić, aby Niemcy, przeistaczając rząd, starały się uniknąć bezzwłocznego wykonania warunków pokojowych.

Nowy rząd ustąpił.

Gdańsk, 17 marca. (PAT). „Danziger Zeitung“ donosi z Berlina od 17 b. m.: Sytuacja polityczna dziś o godz. 11 wieczorem przedstawiała się następująco: W budynku parlamentu rzeszy obradował wydział wykonawczy stronnictw większości, które wieczorem wystosowały do Kappa ultimatum, zawierające trzy warunki: 1) Wycofanie wojsk z Berlina; 2) natychmiastowe ustąpienie Kappa; 3) zebranie się zgromadzenia narodowego w Berlinie. Obrady trwały przez poniedziałek i cały dzień dzisiejszy. W budynku parlamentu rzeszy zjawił się gen. Lütwitz w towarzystwie kilku posłów i wyższych urzędników państwowych i konferował ze wspomnianym wydziałem wykonawczym. Około godz. 6 wieczorem pełnomocnicy nowego rządu oświadczyli, że Kapp i Lütwitz gotowi są ustąpić z powodu nieprzychylnego stanowiska przeważającej części narodu niemieckiego, a w szczególności z powodu strasznego rozgoryczenia robotników. Gen. Lütwitz prosił tylko, ażeby mu pozostawiono komendę nad wojskiem aż do czasu zamianowania nowego komendanta. Wydział wykonawczy wezwał wicesekretarza rzeszy, ministra sprawiedliwości Szeffa, który pozostał w Berlinie i brał udział w obradach wczorajszych, ażeby w międzyczasie objął ster rządów i natychmiast wszedł w kontakt z rządem w Stutgardzie celem utworzenia nowej władzy

Berlin, 17 marca. (PAT). Biuro Wolfa donosi: Kanclerz rzeszy Kapp komunikuje: Ponieważ rząd Eberta zdecydował się wypełnić zasadnicze polityczne postulaty, których odrzucenie dnia 13 b. m. doprowadziło do ustanowienia nowego rządu, uważa rząd Kappa swoją misję za spełnioną i ustępuje, oddając władzę wykonawczą w ręce głównodowodzącego. Rząd Kappa kieruje się w tym wypadku przeświadczeniem, że skrajnie rozpaczliwe położenie ojczyzny wymaga zespolenia się wszystkich przeciw niebezpieczeństwu bolszewizmu.

Berlin, 17 marca. (PAT). Biuro Wolfa donosi: Rząd Eberta zaakceptował zasadnicze punkty warunków Kappa i godzi się w zupełności na to, ażeby grożące obecnie państwu niemieckiemu powstanie zostało pod wodzą Lütwitza stłumione. W rozmaitych punktach państwa odbyły się mniejsze utarczki.

Za starym rządem.

Rokują, czy nie rokują?

Paryż, 17 marca. (PAT.) Havas. — Ze Stutgardu donoszą, iż rząd Eberta odrzucił propozycje rządu Kappa, co do nawiązania rokowań. Natomiast „Matin“ podaje wiadomość z Moguncji, że Kapp nawiązał rokowania z Ebertem i Noskem.

Potępienie zamachu.

Stutgard, 17 marca. (PAT.) Havas. Zrzeszenie gospodarcze żołnierzy niemieckich ogłosiło odezwę potępiającą zamach stanu i wzywającą do przeciwdziałania.

Ultimatum kolejarzy.

Kraków, 17 marca. (P.A.T.). Radjo z Berlina: Pracownicy kolejowi postawili rządowi ultimatum, mocą którego żądają ustąpienia Kappa, grożąc w razie przeciwnym proklamowaniem na środę strajku generalnego.

Próby utworzenia socjalistycznego gabinetu koalicyjnego.

Berlin, 17 marca. (PAT). Biuro Wolfa donosi. Kancelarja Rzeszy komunikuje: Wedle zgodnych i niewątpliwych wiadomości, odbyła się wczoraj w nocy konferencja socjalistów większości, niezawisłych socjalistów i komunistów, na której obradowano nad obecną sytuacją i na której osiągnięto prawie we wszystkich punktach zupełne prawie porozumienie. Ułożona lista ministerjalna zawiera następujące nazwiska: Daumig — kanclerz Rzeszy, Paweł Lewy — minister spraw zagranicznych, Miller albo Adel — skarb, dr. Goldschmidt — praca, dr. Kon — sprawiedliwość, Juljusz Mayer — koleje.

Strajk generalny.

Gdańsk, 17 marca. (PAT). Dzienniki gdańskie donoszą, że strajk generalny w Niemczech zaostrzył się. Berlin pozbawiony jest wszelkiej komunikacji poza miejscowej. Nawet środki aprowizacyjne nie mogą być dostarczane, gdyż personel kolejowy nieprzystąpił dotąd do służby.

Poznań, 17 marca. (PAT). „Posener Neue Nachrichten“ donosi: Połączenie kolejowe między Poznaniem a Berlinem jest przerwane z powodu strajku generalnego w Niemczech.

Poznań, 16 marca. (PAT) Radjo PAT z Wiednia. W Hamburgu, Essen i Lipsku ogłoszony został strejk generalny. Również oczekują lada chwila ogłoszenia strejku generalnego we Wrocławiu.

Stutgard, 17 marca. (PAT). Uchwalony przez zjednoczone zawodowe związki robotnicze 2-dniowy strejk generalny dziś się rozpoczął.

Lipsk, 17 marca. (PAT). Dnia wczorajszego, został przeprowadzony strejk generalny.

Strejk generalny w Monachjum.

Poznań, 17 marca. (PAT). Radjo z Wiednia. Z Monachjum donoszą: Rząd bawarski ustąpił. Do czasu utworzenia nowego rządu kierownictwo poszczególnych ministerjów objęli urzędnicy fachowi. Ogłoszono tu strajk generaln.

Spartakusowcy działają.

Zamach komunistyczny w Berlinie.

Wiedeń, 17 marca. (PAT). Dzienniki wiedeńskie zamieszczają nocne depesze z Berlina, w których jest powiedziane, że komuniści postanowili wyzyskać sytuację, ażeby proklamować rząd rad. Socjaliści niezawiśli połączyli się do wspólnej akcji z komunistami i wystosowali do Kappa ultimatum, w którym wzywają go, by do godz. 9-ej wiecz. ustąpił, gdyż w przeciwnym razie będzie dyktatura wojskowa zaatakowana siłą zbrojną. Przywódcy niezawisłych socjalistów i komuniści oświadczyli, iż 18,000 robotników berlińskich jest uzbrojonych. O godz. 10-ej wieczorem syreny fabryczne wzywają robotników na miejsca zborne. Sytuacja jest bardzo poważna. Oczekują w nocy krwawych starć. Gen. Lütwitz wydał odezwę przeciwko bolszewizmowi. Zgromadził wojska, które liczą 30 do 40 tysięcy ludzi. Zamierza on poskromić krwawo powstanie komunistyczne. Późną nocą o godz. 12 i pół donoszą dzienniki wiedeńskie z Berlina, że słychać tam strzały armatnie. Dalsze szczegóły są nieznane.

Wiedeń, 17 marca. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina pod datą 16 marca. Słychać, że Kapp i Lütwitz opuścili Berlin automobilu. Na dzisiejszą noc przygotowany jest wielki zamach komunistyczny.

Rząd komunistyczny.

Berlin, 17 marca. (PAT). Kapp i Lütwitz dziś o godz. 11 opuścili Berlin samochodem. Powstał współrzędny rząd komunistyczny z Kohnem i Daumigem na czele. Domagają się oni usunięcia rządu Kappa i żądają aby wojska zostały całkowicie usunięte z dzielnic robotniczych do godz. 9 wieczorem. Dowództwo nad wojskami obrony krajowej objął gen. Hülsen który przez czas ostatniego przewrotu stał po stronie rządu Bauera. Miejsce pobytu Kappa i Lütwitza nieznane.

W przededniu krwawej rozprawy wewnętrznej.

Wiedeń, 17 marca. (PAT). WBK. z Nauen pod datą 16 b. m. Uniwersal Serviss donosi z Berlina, iż sytuacja wyjaśnia się w tym kierunku, że walka między rządem Eberta i rządem berlińskim, oraz radykałami uważana jest za nieuniknioną. Niezawiśli socjaliści zyskują coraz więcej zwolenników, którzy chcą wykorzystać dawną upragnioną sytuację. Jeżeli nie nastąpi rychło rozwiązanie sytuacji, wówczas wojna domowa jest nieuniknioną. Niezawiśli ogłosili wczoraj odezwę, w której pchają do strejku generalnego, także i przeciw rządowi Eberta, jako rządowi nieprawowitemu, który złożył już dowody swego tchórzostwa. W południe obrzucał aeroplan, szybujący nad Berlinem, odezwy rządu Eberta, donoszące, że rząd prawowity nie pertraktuje z niesamiennymi awanturnikami.

Międzynarodowy pociąg wojskowy stoi w pogotowiu, aby na wypadek bezpośredniego niebezpieczeństwa wywieźć komisje koalicyjne i ich rodziny z Berlina. W urzędzie konsularnym nastąpiła do soboty po raz trzeci zmiana szefa prasowego. Szef prasowy daje uspakajające zarządzenia, które jednak nie zgadzają się z rzeczywistym stanem rzeczy i z nastrojem miasta. Nastrój w hotelu „Adlon“, w siedzibie komisji koalicyjnej, jest bardzo przygnębiony. W mieście przez całą noc słychać było strzały karabinowe.

Rada rewolucyjna w Essen.

Kraków, 17 marca. (PAT). Radjo PAT z Wiednia. W.B.K. donosi z Essen. Utworzona wczoraj rewolucyjna rada robotnicza powierzyła prowadzenie interesów komitetowi. Obiegają pogłoski o układach, mających na celu zjednoczenie wszystkich cech partji socjalistycznych do zgodnego działania w okręgach nadreńskich i westfalskich na zasadach dyktatury proletarjatu.

Wojna domowa.

Berlin, 17 marca. (PAT). Również w ciągu dnia wczorajszego przyszło w różnych punktach miasta do krwawych starć. Ogółem jest 6 zabitych i bardzo wiele rannych.

Lignica, 17 marca. (PAT). W czasie starć ulicznych w Lignicy padło 17 osób.

Bonn, 17 marca. (PAT). Dziś przyszło tutaj do wielkich rozruchów, przy krwawych starciach padło wiele osób.

Poznań, 17 marca. (PAT). Rad. wied. Z Drezna donoszą. Strajk generalny został zakończony. Starania komunistów zapanowania nad sytuacją nie udały się. W Chemnitz ogłoszono republikę sowiecką.

Berlin, 17 marca. (PAT). Radjo pozn. Z Chemnitz donoszą, iż ogłoszono tu republikę sowiecką. Wszystkie dzienniki burżuazyjne zostały zawieszone. Spokój dotąd nie został zakłócony.

Berlin, 17 marca. (PAT). Wedle doniesienia berlińskiego przedstawiciela „Chemnitz Zeitung“ utworzył się w Kamienicy rząd komunistyczny, składający się z 10 komunistów, 6 niezawisłych socjalistów, 4 socjalnych demokratów i 2 członków partji demokratycznej. Obwołaną została republika rad. Pisma mieszczańskie są zakazane.

Sytuacja w Berlinie.

Poznań, 16 marca. (PAT) Radjo PAT z Wiednia. W Berlinie sytuacja nie zmieniona. Koleje i tramwaje w dalszym ciągu nieczynne. Również nie czynną jest poczta, oraz większe zakłady elektryczne i przemysłowe.

Echa przewrotu w Niemczech.

Górny Śląsk wobec przewrotu.

Krótkie rządy socjalistów niezawisłych.

WIEDEŃ, 17 marca. (PAT).

W. B. K. donosi ze Stutgardu: Z Wrocławia donoszą, że Górny Śląsk ogłosił się prowincją autonomiczną i wybrał dyrektorjat składający się z większości niezawisłych socjalistów i komunistów. Dyrektorjat wydał odezwę, w której zaznacza, że stoi na gruncie konstytucyjnym i nie uznaje zamachu berlińskiego. Kierujący oficerowie obrony państwowej, którzy stanęli po stronie sprawców zamachu w Berlinie zostali internowani. Jednakże dyrektorjat został przez obronę państwową obalony, a część członków dyrektorjatu aresztowana.

W Nadrenji.

Paryż, 17 marca. (PAT). Havas. W Akwizgranie ogłoszono strejk powszechny. Partja centrum zapewniła o swej wierności względem dawnego rządu. W Kolonji na publicznym wiecu partji konserwatywnej były minister Posadowsky oświadczył się przeciwko rządowi Kappa. We Frankfurcie wybuchł powszechny strejk kolejarzy. „Frankfurter Zeitung“ donosi, że demokraci, socjaliści rządowi i niezależni postanowili poprzeć dawny rząd. W Moguncji socjal-demokraci, centrowcy i demokraci wydali odezwy, deklarujące wierność dla dawnego rządu.

Rzeczpospolita nadreńska.

Wiedeń, 17 marca. (PAT). „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Monachjum: Ruch seperatystyczny w Bawarji zyskuje na sile. Wedle doniesień prywatnych miało nastąpić zbliżenie polityczne między Bawarją, Wirtembergją a Badenem w sprawie utworzenia rzeczypospolitej nadreńskiej, która w najbliższych dniach będzie proklamowaną. Celem jej jest pozostanie w obrebie Rzeszy niemieckiej jednak bez związku z Prusami.

Rada Najwyższa wobec przewrotu berlińskiego.

Kraków, 17 marca. (PAT). Radjo z Paryża: „Petit Parisien“ donosi z Londynu: W poniedziałek odbyła się w Londynie na Downing Street konferencja zwołana przez Lloyd Georga. Brali w niej udział członkowie komisyjni Rady Najwyższej, lord Curson, Winston Churchil i gen. Ratlife. Na porządku dziennym była sprawa przewrotu w Berlinie. Konferencja zaczęła się w południe i trwała do godz. 2 w nocy. Konferencja skonstatowała, że zapatrywania rządów koalicyjnych w sprawie przewrotu w Niemczech są zgodne. Co do środków ochronnych postanowiono odnieść się do marszałka Focha, gen. Wilsona i wyższych oficerów przebywających obecnie w Mogunji. Pozatem admirał Beatti i angielski minister marynarki oświadczyli, że w razie potrzeby zarządzą ze swej strony odpowiednie środki.

Co jest prawdą o Niemczech.

Ljon, 17 marca. (PAT). Radjo war. Sytuacja w Niemczech jest bardzo skomplikowana. 2 rządy funkcjonują jednocześnie. Przyczem rząd powstańczy von Kappa panuje w Berlinie. Prawny zaś rząd, o ile wiadomo, przeniósł się do Stutgardu. Zdaje się, że Saksonja i państwa południowo-niemieckie pozostały wierne rządowi Eberta. Francja zachowuje wobec tych wypadków zupełny spokój i powstrzyma się od wszelkiej interwencji.

Anglja gotowa do interwencji.

Kraków, 17 marca. (PAT). Radjo st. paryskiej. Wedle informacji „Daily Mail“ angielskie ministerjum wojny przedsięwzięło już wszelkie kroki na wypadek gdyby się okazała potrzeba interwencji wobec przewrotu w Niemczech.

Komunikat szefa sztabu generalnego

Z dnia 17 marca.

Na odcinku poleskim nieprzyjaciel zachowuje się czynnie i gromadzi nowe siły w rejonie Rzeczycy. Na Wołyniu na północ Zwiahla atakował nieprzyjaciel w ciągu ostatnich 2 dni kilkakrotnie odcinek Kuka-Hutka. Ataki prowadzone były znacznymi siłami przy pociągu pancernego, zostały jednak z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami odparte. Na odcinku Lubar Ostopol przejawił nieprzyjaciel ożywioną działalność wywiadowczą, która miejscami doprowadza de poważniejszych starć z naszymi patrolami. Na ofenzywne zamiary nieprzyjacielskie na Podolu wskazuje znaleziony dobytek kancelarji drugiej brygady 60 dywizji, szkic operacyjny, nakazujący ogólny atak na Kamieniec Podolski.

Plebiscyt w Cieszyńskiem obecnie niemożliwy.

Cieszyn, 17 marca. (Tel. wł. Gł. Pol.). Na posiedzeniu wspólnem Rady narodowej i polskiej komisji plebiscytowej, uchwalono że plebiscyt w obecnych warunkach na Śląsku odbyć się nie może. Najpierw powinny nastąpić normalne stosunki i rząd polski powinien zwrócić się do Paryża z żądaniem wydelegowania na Śląsk nadzwyczajnej komisji śledczej, która zbadałaby obecne położenie.

Stanowisko niemców w Cieszyńskiem.

Wiedeń, 17 marca. (Tel. wł. „Gł. Pol.). „Reichspost“ donosi z Cieszyna, że w obozie niemieckim na Śląsku doszło do pewnego przesilenia. Prawdopodobnie niemcy chrześcijańsko-społeczni wystąpią ze wspólnej delegacji stronnictw niemieckich, gdyż nie godzą się na antypolską politykę p. Feldy.

Na Spiszu i Orawie.

Nowy Targ, 17 marca. (Tel. wł. Gł. Pol.) Ludność Spisza, a zwłaszcza Orawy, jest wzburzona, że dotąd wojska koalicyjne nie obsadziły tych terenów. Wobec gwałtów czeskich odbył się w Nowym Targu wiec uchodźców ze Spisza i Orawy. Na wiecu tym ostro atakowano rząd polski, że nie wystąpił zdecydowanie i stanowczo w sprawie obsadzenia tych terenów przez wojska koalicyjne.

O elektrownię sosnowiecką.

Sosnowiec, 17 marca. (PAT.) Magistrat m. Sosnowca wobec ciągłych podwyżek ceny prądu wyznaczonej przez elektrownię tutejszą, wbrew umowie kontraktowej, zwrócił się telegraficznie do Min. spraw wewnętrznych o zaprowadzenie przymusowego zarządu.

Rada najwyższa za pokojem ogólnym.

Paryż, 17 marca. (PAT). Z Londynu donoszą: Bonar Law oświadczył w izbie gmin, że demobilizacja Polski i państw, stanowiących dawniej część Austro-Węgier, uzależniona jest od wznowienia dobrych stosunków między sąsiadami. Rada najwyższa będzie się starała doprowadzić tą rzecz do skutku.

Nowy gabinet włoski.

Rzym, 17 marca. (PAT.) Król mianował ministrami: Luzattiego (skarb), Bononiego (sprawy wojskowe), Torro (oświata), Nawe (roboty publiczne), koleje obejmuje tymczasem Hawe, zaś ministrem kolonji Nitti, ministrem rolnictwa zostaje Failcioni, minister poczt i telegrafów Allesio, ministrem dla obszarów uwolnionych Heiniri. Nowi ministrowie złożyli już na ręce króla przysięgę.

Za sprzeniewierzenie.

Poznań, 16 marca. (PAT). Dzienniki poznańskie donoszą, że z wyroku poznańskiego sądu wojennego rozstrzelano za sprzeniewierzenie 5000 marek sierżanta sztabowego Bioka.

Czas to pieniądz.

Jarmarki w Londynie, Birminghamie i Glasgowie. — Przegląd całej produkcji przemysłowej Wielkiej Brytanji.

Jarmark londyński zamknął swoje hale; zdaniem sfer miarodajnych odniósł on sukces zasłużony, dzięki swej doskonałej organizacji.

Trzy jarmarki zorganizowano równocześnie w królestwie Wielkiej Brytanji, jarmark londyński, birminghamski i glasgowski. Pierwszy powstał dzięki inicjatywie ministerstwa handlu, dwa inne urządzone były przez swe zarządy gminne.

Każdy z tych jarmarków reprezentował wyraźnie określoną grupę przemysłu i żadna gałąź przemysłu nie mogła znajdować się na dwóch jarmarkach. Nadto w tych trzech wymienionych miastach mogły być wystawione tylko wyroby brytyjskie.

Pałac kryształowy w Londynie, największa sala wystawowa świata zawierała wyroby: nożownicze, jubilerskie, zegary, papier, artykuły kancelaryjne, drukarskie, zabawki, instrumenty naukowe, fotograficzne, instrumenty muzyczne, meble, skórę, artykuły dla palaczy, introligatorstwo, tapicerstwo itd., itd.

W Birminghamie wystawiono aparaty światła elektrycznego, gazowe, piece, przybory kuchenne, wyroby z aluminrum, wózki dziecięce i dla chorych, broń palna, motocykle, bicykle, aeroplany, kominy, kraty, druty metalowe, powrozy, wyroby żelazne, instrumenty marynarskie, przyrządy łowieckie, narzędzia ręczne, maszyny itd., itd.

Jarmark w Glasgowie zawierał tkaniny, materje, ubrania, kapelusze, obuwie, rękawiczki, dywany, napoje, produkty chemiczne itd., itd.

Na każdym z tych jarmarków personel fachowców był do dyspozycji publiczności, celem dawania już objaśnień co do transportu, cła, stosunków firmy wystawiającej, najlepszych źródeł produkcji i t. p.

Wszystko jest w ten sposób scentralizowane; w ciągu kilku dni przemysłowiec lub handlowiec może sobie zdać sprawę co Wielka Brytania produkuje i co nadaje się do eksportu. Ogromna oszczędność w czasie; dziś bardziej niż kiedykolwiek każda minuta jest cenną; wszelkimi siłami dąży się do wzrostu produkcji, wzrostu eksportu i wzrostu dochodów. Czas to pieniądz.

(Journal de Pologne).

Co ataman Petlura powiedział korespondentowi „Matin'a".

Ataman Petlura miał interwiew z korespondentem „Matin". Legenda o tym wodzu ukraińskim, o którym krążyły tak sprzeczne wieści, iż raz został zamordowany, to znów powołany został do Londynu, innym razem, że przebywa w Warszawie, z[illegible]ienia się w rzeczywistość. Petlura bawi w Warszawie, mieszka w Alei Róż, gdzie dokonywa pod osłoną incognita wielkiego dzieła organizacji swej armji i propagandy.

Jest rzeczą ciekawą zwrócić uwagę na to, co atamat Petlura powiedział przedstawicielowi francuskiego dziennika.

Wrażenie korespondenta „Matin" jest charakterystyczne. Powiada o nim:

Petlura to drobny człowiek o uśmiechu cynicznym i wyzywającym. „To chytry człowiek" — myśli się na pierwsze wejrzenie. Bez wątpienia jego sposób mówienia nerwowy, urywany, ma jednak pewną siłę przekonywania, skoro w pierwszej chwili, gdy go ujrzałem przy wielkim, złoconym stole, pomyślałem sobie: „Cała ta Ukraina, to zdaje się operetka", a gdy wychodziłem od niego, musiałem się zastanawiać nad pewnemi kwestjami.

Petlura wskazał na mapę pogranicza Polski i Rosji. — Gestem szerokim objął całą południową Rosje: Moja władza sięga tam wszędzie!—rzekł.

— A przecież bolszewicy? — rzekł korespondent „Matin".

— Bolszewicy zajmują tylko centra miejskie i koleje żelazne, od których nie oddalają się na odległość 5 wiorst. Jeżeli naznaczyłem na mapie władztwo Lenina czarnym kolorem, a moje białym, ujrzy pan całą Ukrainę białą, prócz kilku tych punktów czarnych. Tylko reprezentanci rządu narodowego śmią zapuścić się bardziej w głąb kraju.

A nasza armja? Pan nie pojmiesz sposobu jej nagłego zniknięcia. A jednak będziecie o niej jeszcze słyszeć. Wzięta w trzy ognie, między bolszewikami, Denikinem i Polską, rozleciała się, znikła, lecz czyż nie tak zawsze czynili kozacy?

Moi żołnierze powrócili do siebie z karabinami i armatami, ale gotowi są opuścić swe ziemianki na mój pierwszy apel. Czekam, by proklamować nową wojnę, w szczęśliwy moment.

Obecnie chwila się zbliża, możemy bowiem stanąć oko w oko z bolszewikami. Nie grozi nam już Denikin, ani polacy, z którymi doszliśmy obecnie do porozumienia. Jestem gotów rewindykować zbrojnie niezawisłość mego kraju.

— Czy Rosja może dostarczyć koalicji artykułów pierwszej potrzeby, cukru i mąki?

— Rosja bolszewicka? Wykluczone! Ona nie dostarczy niczego! Zboże i cukier są tylko na Ukrainie. Jak długo bolszewik jest na Ukrainie, chłop ukraiński nie młóci swego zboża.

Tylko narodowy rząd ukraiński może stać się pośrednikiem między naszym producentem, a zagranicznym konsumentem. A tylko nasz rząd może dostać się do serca kraju.

Przed podjęciem czynów zbrojnych, my będziemy starać się poczynić kroki dyplomatyczne. — Żądamy od Polski, by wzięła nas do koła radzących na konferencji warszawskiej o losach naszego kraju. Jeśli koalicja nas nie wysłucha, Ukraina na nowo będzie ską[illegible]ana we krwi.

I nie wątpcie w to, w ten, lub inny sposób, Ukraina będzie zwycieską!

Do nas zwrócicie się już jutro. Wy nam prześlecie okręty z odzieżą, z technicznym materjałem, narzędziami rolniczymi, a my wam odeślemy też okręty połne zboża i cukru!

Rozmowa z Paderewskim.

Korespondent „New York Heralda" rozmawiał w Paryżu z Paderewskim, który przybył tam na kilka dni ze Szwajcarji.

Pan Paderewski — pisze korespondent — postarzał się i miał wygląd człowieka zmęczonego kotłowaniną polityczną. Oporny pod względem dyskusji nad okresem wytężenia, który przeżył, uśmiechnął się, zapytany, jakie ma nadzieje co do przyszłości narodu, którego oswobodzeniu i dobrobytowi oddał się, przejęty duchem najszczytniejszego patrjotyzmu.

„Jestem pewien — mówił — że nadeszła pora pokoju i dobrobytu dla Polski i, że nie pracowałem napróżno. Często czułem się, jakby przygnieciony do ziemi wypadkami, które wyłaniały się przedemną. Ludzie, dla których pracowałem w jaknajlepszej intencji, zdawali się zdradzać mnie; aljanci, w których pokładałem zaufanie, zdawali się zawodzić a przyjaciele, których starałem zjednywać sobie wszędzie, zdawali się odwracać odemnie. A jednak, przeszedłszy ten okres przygnębienia, ujrzałem, że wszystko składa się jaknajlepiej, i patrząc wstecz na ten okres mego życia, widzę go w prawdziwem świetle: przejścia moich marzeń do prawdziwej rzeczywistości.

„Gdym porzucił przed trzema laty muzykę, uczyniłem to z zamiarem nie powrócenia do niej, dopóki misja moja nie będzie spełniona. Dzisiaj mogę wrócić do niej, czując, że spełniłem wszystko, co tylko mogłem i, że nadszedł czas, aby ręce bardziej od moich doświadczone, zajęły się trudną pracą odbudowy wielkiego narodu.

„Nie sądzę, abym już kiedykolwiek wystąpił na estradzie koncertowej. Potrzebuję spokoju i czuję, że muszę przez pewien czas odpocząć. Nie chcę występować publicznie, lecz muzyka posiada inne, szersze pola pracy, otwarte dla jej miłośnika. Dużo jest jeszcze do zrobienia w zakresie tworzenia szlachetnej muzyki i temu to polu zamierzam poświęcić resztę życia."

Zapytany co do możliwości powołania go na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Paderewski odpowiedział:

„Nie przypuszczam, aby mnie proszono o objęcie stanowiska prezydenta. Za kilka tygodni powrócę do Warszawy, aby spełniać moje obowiązki, jako poseł do Sejmu z Warszawy, dopóki nie nastąpią nowe wybory, przypuszczalnie w lipcu, poczem cofnę się do Szwajcarji lub innego kraju, aby zdala od wrzawy politycznej być w możności oddania się spokojnej pracy."

Etyka pruska.

W dniu 8 marca komisarz państwowy w Berlinie, mający na celu utrzymanie bezpieczeństwa publicznego w tym mieście, zakończył ostatecznie dochodzenie policyjne w sprawie napadu kliki wszechniemieckiej pod wodzą ks. Joachima Albrechta Pruskiego na czworo francuzów w hotelu Adlon.

O znaczeniu politycznem tej napaści wszechniemców pod dowództwem kuzyna Wilhelma Ostatniego, pisaliśmy już w swoim czasie. Tutaj zaznaczamy, że ks. Joachima Albrechta Pruskiego nakazano z aresztu tymczasowego przeprowadzić do więzienia śledczego w Moabicie i oddano go w ręce pierwszego prokuratora rzeczypospolitej dr. Weissmanna.

Władze otrzymały wiadomość, że w Poczdamie zaaresztowano pomocnika ks. Joachima Albrechta Pruskiego, rotmistrza von Platena. Sprowadzono go także do Berlina i natychmiast przesłano do więzienia śledczego w Moabicie. Prezydjum policji berlińskiej jest gorączkowo zajęte prowadzeniem śledztwa.

Książe Joachim podczas wszystkich swoich zeznań, uporczywie twierdzi, że nie brał czynnego udziału w napadzie francuzów. Natomiast starszy kelner Seifer i jego koledzy twierdzą z całą stanowczością, że to właśnie ks. Joachim Albrecht był przywódcą bandy wszechniemieckiej i dał hasło do rozpoczęcia napaści, oraz pierwszy zaczął rzucać szklankami i butelkami w stronę francuzów.

*

Typowem jest zachowanie się prasy konserwatywnej niemieckiej, wszechniemieckiej i wiedeńskiej „Neue Freie Presse". Twierdzi ona, że ks. Albrechtem Pruskim kierowały najlepsze intencje patrjotyczne. Francuzi nie ponieśli zbyt wielkiej szkody; zdaniem dziennika wiedeńskiego, dlatego też nie mają żadnego prawa do odszkodowania. Powinni byli zresztą wstać, gdy śpiewano hymn narodowy, przyczem warto zwrócić uwagę owej gazety wiedeńskiej, że pieśń „Niemcy, Niemcy ponad wszystko", nie jest hymnem narodowym niemieckim. Te dzienniki wszechniemieckie, konserwatywne niemieckie i wiedeńska „Neue Freie Presse", bardziej pruska, aniżeli Prusacy sami, nie rozumieją, iż broniąc postępowania ks. Joachima Albrechta Pruskiego, wyświadczają narodowi niemieckiemu jaknajgorszą przysługę.

Potwierdzają bowiem rozpowszechnione o Niemcach zdanie, że Niemcy są nietylko barbarzyńcami, ale nawet niezdają sobie sprawy ze swojego barbarzyństwa i ze swej wewnętrznej dzikości, oraz braku wszelkiego poczucia i smysłu moralnego.

Wszakże niedawne Niemcy protestowali przeciwko temu, ażeby sady obce karały tych generałów i oficerów, oraz urzędników niemieckich, którzy dopuszczali się okrucieństw względem ludności belgijskiej, francuskiej, włoskiej, serbskiej i polskiej. W Londynie znaleźli się gorący obrońcy niemców i Niemiec, którzy głoszą, że cała Europe powinna niemcom pośpieszyć z pomocą ekonomiczną. I właśnie jakby dla przekonania Europy, że Niemcy wcale nie zasługują na żadną litość, przedstawiciele klasy wykształconej niemieckiej zachowali się w hotelu Adlon, tak jak najgorsi bandyci.

Warszawa.

Wojsko wobec Imienin Naczelnika.

(w) Komenda miasta Warszawy komunikuje: W dniu 19 b. m. w dzień imienin Naczelnika Państwa odbędzie się na Placu Saskim uroczystość wojskowa, w której weźmie udział cały garnizon warszawski. Dnia poprzedzającego imieniny Naczelnika Państwa o godz. 6 wieczorem odbędzie się na ulicach głównych miasta capstrzyk muzyk wojskowych.

Dożywianie dzieci.

(w) W tych dniach bawił w Warszawie wysłany przez p. Hoovera, p. Taylor, który przybył do Polski w celu zaznajomienia się z akcją dożywiania dzieci, prowadzoną przez państwowy komitet pomocy dzieciom. Wysłannik p. Hoovera odniósł jaknajlepsze wrażenie i zamierza poprzeć zabiegi komitetu o rozwinięcie tej akcji ze strony Ameryki.

Reemigracja z Ameryki.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej na zasadzie raportu, otrzymanego od attache do spraw wychodźczych przy konsulacie generalnym w New-Yorku, komunikuje:

Sprawa bezpośredniej komunikacji okrętowej między Ameryką a Gdańskiem została już dzięki staraniom konsulatu, pomyślnie rozwiązana, a mianowicie:

Linja duńska „Scandinavian American Line" przewozi pasażerów do Gdańska, z przesiadaniem w Kopenhadze, w ciągu 14 dni, za cenę 123 dolarów w 3-ej klasie. Linja ta jest w stanie przewieźć 700 do 1000 pasażerów miesięcznie.

Linja „Compagnie Generale Transatlantique" przeznacza na komunikację z Gdańskiem 4 okręty, z których każdy będzie mógł przewieźć około 700 pasażerów. Pomieszczenie międzypokładowe, cena przejazdu 110 dol. bez przesiadania wprost do Gdańska.

„Cunard Line" będzie wysyłała statki drogą na Londyn (wydatki emigranta, połączone z przesiadaniem i pobytem w Londynie, ma opłacać linja okrętowa). Pomieszczenie na statkach może znaleźć około 300 osób tygodniowo. Cena biletu do Gdańska 125 dol.

„Svedish American Line" będzie mogła przewozić około 200 pasażerów miesięcznie do Gdańska, z przesiadaniem w Gottenburg, względnie Malmö.

Linja „Broadway Finance Corporation" z Buffalo prowadzi bezpośrednią komunikację z Gdańskiem, może przewieźć 1500 pasażerów w okresie półtoramiesięcznym.

Z powyższego wynika, że w najbliższym czasie będzie można całą falę reemigracyjną z Ameryki skierować wprost do Gdańska. Droga ta ma te nadzwyczaj ważne strony dodatnie, że uwalnia reemigranta od długiej i żmudnej podróży lądowej z portów zachodnio-europejskich do kraju, a tem samem od wyzysku, na jaki w tej drodze był narażony ze strony licznych agentów prywatnych.

Wszyscy zainteresowani, przebywający w kraju, winni wpływać na swych krewnych pragnących wrócić z Ameryki, aby zarówno w interesie własnym jak i państwa jechali jedynie wprost do Gdańska i dolary wymieniali dopiero po przyjeździe do kraju, nie dając się uwieść namowom kłamliwym rozlicznych agentów, obiecujących rzekomo wielkie korzyści i wygody w podróży, a w rzeczywistości czyhających jedynie na wyzyskanie reemigrantów w sposób jaknajbardziej bezwzględny.

Wacław Sieroszewski.

Straż prawa.

(Jaką powinna być policja?)

Stoją na skrzyżowaniach ulic; stoją wśród wielkomiejskiego gwaru, wśród zaduchu i niechlujstwa dalekich przedmieść, w hałaśliwych, niebezpiecznych dzielnicach handlowych, stoją w smugach dżdżu, w białych skrętach śnieżycy, w lodowatych poświstach wiatru, lub w palących potokach słońca—stoją szare postacie w maciejówkach, w szarych lub czarnych mundurów z malinowemi wypustkami, z karabinami na plecach. Stoją w dzień, stoją w głuchą noc, gdy całe miasto śpi snem spokojnym. Są wojskiem, wojskiem do walki ze zbrodnią, z występkiem, z nadużyciem, z wszelkiem bezprawiem i niesprawiedliwością, z wszelką krzywdą i przemocą. Są wojskiem, które nie zbiera laurów, które nie zna upajającego wzburzenia zwycięskich ataków, wojskiem bez nadziei na sławę, na zaszczyty i ordery... A jednak służba jego jest ciężka, nużąca, pełna niebezpieczeństw i zasadzek, pełna pokus i trudnych zadań. On wojuje z bezprawiem i samego siebie jednocześnie musi prawa nauczyć.

A bezprawie w Polsce jest jakby prawem powszechnem. Skąd więc czerpać siły i wskazówki w tym lesie zdarzeń jaki co chwila przed policjantem wyrasta. Z Ustaw?... One wszystkiego przewidzieć nie mogą. Z obyczajów? Wojna zachwiała wszystkiem. On, policjant, powołany jest właśnie do stróżowania w tej chwili resztek często sumienia i uczuć ludzkich!..,.

Tymczasem zbrojna w oręż zbrodnia — nieraz strojna, wyniosła, pieniężna— nie boi go się, a przeciętna powszechność nie lubi go.., Przypomina jej on zbyt żywo niedawne narzędzie tyranji i ucisku zaborców

Stoi więc policjant polski wśród wiru budującego się życia samotny i zaniedbany.

I gdy wszystko dźwiga się, wspomagając się wzajem i nawołując serdecznemi hasłami, on dźwigać się musi sam.

I w tym jego samotnym mozole leży wielka duma i powstaje wielka zasługa.

Aby Polska była niepodległa, aby Polska była trwała, aby Polska była wolna i sprawiedliwa—wszystkie fibry jej życia musi przepoić obywatelskość.

Policjant też musi się stać obywatelem, szanującym prawo i umiejącym każdego zmusić je szanować. A publiczność powinna pamiętać, że on jest przedstawicielem prawa, że każdego jego rozkazu słuchać należy. Na jego nadużycia teraz ma się naród polski już gdzie skarżyć, gdyż ma własny rząd. własny Sejm, własne ustawy karne...

Z życzliwego współdziałania policji i publiczności dopiero narodzić się mogą lepsze stosunki, łagodniejsze obyczaje, olbrzymie zaoszczędzenie cierpienia czasu, sił i zdrowia w ogólnym mechanizmie życia.

A to jest właśnie zadaniem dobrej policji, policji obywatelskiej, policji patrjotycznej, policji regulatora życia, i policji armji, jaką społeczność wyłania dla walki z rojącemi się w nim samemi złemi, dzikiemi namiętnościami.

Aby opanować je, trzeba opanować samych siebie i naród cały winien dążyć ku temu powoli, ale nieustannie.

(„Gazeta Policji Państwowej").

Giełda warszawska.

Dnia 18 marca.

6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	217.—	—
6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.	101.25	101.[illegible]
5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.—	99.—
4½% listy zastaw. ziemskie A i B	198.50	197.50
4½% listy zast. ziemskie	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	234.50	234.—
4½% listy zast. m. Warsz.	215.—	205.—
5 pr. listy zast. m. Łodzi	—	—
4 i pół pr. listy z. m. Łodzi	—	—
Ruble carskie à 100	193.50	193.50
„ „ à 500	197.—	198.50
Ruble dumskie á 1000	52.50	51.50
„ „ à 250	46.—	—
Drobne	46.—	—
Korony	—	—
„ szwedzkie	—	—
„ „ à 1000	—	—
Czeki na Berlin	192.—	198.—
Franki francuskie	12.80	12.75
„ szwajcarskie	28.60	—
Czeki na Paryż	13.00	12.75
Czeki na Szwajcarję	28.50	28.25
Funty szterlingi	612.50	—
Czeki na Londyn	617.50	615.—
Dolary Stan. Zjedn.	158.50	161.—
Dolary kanadyjskie	130.—	131.—
Czeki na Nowy Jork	—	—
Leje rumuńskie	2.38	2.42
Marki niemieckie à 1000	205.—	195.—

Umowa pomiędzy bankami.

Wiedeń, 17 marca. (PAT). Dzienniki zamieszczają komunikat austryjackiego zakładu kredytowego, w którym powiedziano, że między austryjackiem zakładem kredytowym a warszawskim Bankiem dyskontowym stanęła umowa, mocą której warszawski bank dyskontowy obejmie filję lwowską austryjackiego zakładu kredytowego. Austryjacki zakład kredytowy wszedł nadto w bliższe stosunki z galicyjskim bankiem hypotecznym we Lwowie. Przedstawiciele austryjackiego zakładu kredytowego wejdą do zarządu obu wy[illegible]nionych banków polskich.

Łódź.

Do 11-ej wieczorem.

Komisarz rządowy ob. B. Zbrożek wydał rozporządzenie, na zasadzie którego teatry, sale koncertowe, kabarety, kawiarnie, restauracje i wszelkie inne publiczne miejsca rozrywek mogą być czynne do godz. 11 wieczorem.

Kredyt na roboty publiczne.

Ministerjum robót publicznych udzieliło w roku zeszłym zarządowi miasta Łodzi sześciomiljonowej pożyczki na możność prowadzenia robót publicznych.

Część pożyczki tej, w sumie pół miljona marek, magistrat otrzymuje obecnie na rozpoczęcie w roku bież. najpilniejszych robót, w celu udzielenia robotnikom bez pracy możliwości zarobkowania.

Z wydziału plantacji miejskich.

Magistrat miasta nabył w tych dniach obszerną posesję przy ul. Brzezińskiej, mającą obszaru 11 i pół mórg ziemi.

Na posesji tej mieszczą się obecnie zakłady ogrodnicze, które wraz z posesją nabyto od dotychczacza, ogrodnika Stillera za miljon marek, płatnych po zatwierdzeniu kontraktu nabycia przez ministerjum.

Na posesji tej zostaną zcentralizowane kwiaciarnie miejskie i zakłady hodowli roślin dla parków łódzkich mieszczące się obecnie w ciasnych mnożarniach przy parku Staszica.

Wydział plantacji miejskich w tych dniach przystąpił już do przejęcia nabytego majątku na rzecz miasta.

O zwrot zaliczki.

Wielu z pośród robotników miejskich, którzy pobrali w zimie zaliczki na poczet przyszłych zarobków kasy miejskiej, dochodzące niejednokrotnie do 300 mk., porzuca obecnie pracę i przechodzi do fabryk, nie zwracając należności magistratowi.

Do takich nieakuratnych płatników magistrat zastosował przymusowe potrącenie długu z obecnych ich zarobków w fabrykach. Strącania dochodzą do 15 mk. tygod.

Z Polskiej Macierzy Szkolnej, Koła I-go.

Wczoraj w Sali Domu Ludowego odbyło się—w drugim terminie—ogólne zebranie koła I-go Polskiej Macierzy Szkolnej pod przewodnictwem mec. Wyganowskiego.

Na 900 przeszło członków, przybyło na zebranie zaledwie kilkanaście osób.

Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły zreferował sędzia Smogorzewski. W roku sprawozdawczym czynne były sekcja nauczania dorosłych i sekcja czytanek dla dzieci.

Na kursach początkowych było słuchaczów 417 obojga płci, którzy pobierali naukę w pięciu punktach miasta.

Na kursach uzupełniających było 344 słuchaczów. Kursy te kształcą w zakresie 4 klas szkoły średniej.

Sekcja czytankowa wygłosiła 41 pogadanek z przezroczami dla dzieci, które odbywały się w różnych punktach miasta.

Zarząd odbył 22 posiedzenia. Wielka kwesta majowa dała dochodu 27,920 mk. Udzielono 1000 mk. na zapomogi dla ubogich uczniów szkół średnich.

Budżet na rok bieżący, przewidujący dochodu 45,561 mk. i rozchodu — 70,000 mk. zatwierdzono. — Niedobór w sumie 24,438 mk. będzie pokryty z dochodów niestałych i subsydjów.

Do zarządu wybrano pp. Iżyckiego, Gorczykowskiego, Niemirowskiego, ks. Wasiaka, Cynarskiego, Kaczanowskiego i p-nią Marczyńską i do komisji rewizyjnej—pp. Łukomskiego, Zajkowskiego, Miszewskiego, Waltratusa i Chwalbińskiego.

Uchwalono podwyższyć składki członkowskie o sto procent, z zastrzeżeniem, iż najniższa norma składki będzie wynosiła 4 marki..

Piekarnie.

Z czterystu przeszło piekarni, istniejących w Łodzi, magistrat, w myśl uchwały Rady Miejskiej, wyróżnił zaledwie około 150, jako zasługujących na udzielenie im koncesji na prawo wypieku.

Reszta piekarni, jako nieodpowiadających wymaganiom hygjeny i czystości, pomieszczonych w suterenach i brudnych budach, ma być zamkniętą.

Żołnierz polski—Naczelnemu Wodzowi.

Zbiórka składek w oddziałach wojskowych na dar narodowy dla Józefa Piłsudskiego, zarządzona w obrębie D. O. gen. łódzkiego z inicjatywy dowódcy okręgu gen. Olszewskiego, daje rezultaty nadzwyczaj pomyślne. Oprócz podanych poprzednio ofiar, w dalszym ciągu na cel wspomniany złożyły:

1) Baon zap. 30 p. strzelców kaniow. mk. 15600.55, kor. 40, rb. 23; 2) Szw. zap. 3 p. ułanów mk. 2217; 3) II dyon 10 p. a. p. mk. 724.30; 4) Komp. zap. IV baonu telegr. mk. 1131.70; 5) Baon zap. 29 p. strz. kan. mk. 3883; 6) Baon zap. wojsk wart. i etapow. mk. 424.50, rb. 10; 7) Depot koni Łódź mk. 261; 8) Sztab D. O. Gen. Ł. mk. 390; 9) Baon zapas. 18 p. p. mk. 2221.70, kor. 13; 10) 4 p. str. gran. mk. 52; 11) Baon zap. 28 p. strz. kan. mk. 3291, kor. 13; 12) Sztab of. insp. piech. mk. 65; 13) Oddziały I—XII D. O. Gen. Ł. mk. 2298, kor. 20, rb. 15; 14) Dowództwo garnizonu Aleksandrów mk. 1071, kor. 20; 15) Baon zapas. 31 p. strz. kan. mk. 5315.50, rb. 5; 16) Urząd duszpasterski mk. 30; 17) Ref. kult.-ośw. mk. 57; 18) Komp. sztab. O. Gen. mk. 16; 19) Adjutantura O. Gen. mk. 249.50 f. 20) D-two wojsk samoch. mk. 241.50, rb. 7: 21) Szpital chirurgiczny mk. 321. 22) 2 szw. II dyonu str. gran. mk. 591; 23) P. K. U. 31 pp mk. 175; 24) P. K. U. 18 pp. mk. 106; 25) P. K. U. 30 p. p. mk. 65, rb. 200; 26) IV szw. II dyonu str. gran. mk. 152; 27) I baon W. W. mk. 942. 50, kor. 4; 28) Szpital załogi m: Skierniewic mk. 318; 29) Szw. zap. 2 p. szwol. mk. 484, kor. 10: 30) W. U. S. Włocławek 461.50 marek; 31) Szkolny oddział sanitarny mk. 130; 32) K-mda miasta i placu Łódź mk. 565, kor. 2, rb. 11.25; 33) Szpital załogi m. Kalisza mk. 260.50; 34) Szt. of. insp. jazdy mk. 50; 35) Szt. of. insp. jazdy mk. 50; 36) II sam. dyon str. gran. mk. 852, kor. 58; 37) Baon zap. 87 pp. mk. 945.25 k. 40.20; 38) 4 dyon żand. mk. 321.55, rb. 6.05; 30) Stacja zb. transp. mk. 4476.45, kor. 24; 40) Szpital obozu jeńc. mk. 154; 41) Obóz jeńców mk. 282; 42) Stacja zb. 31 p. strz. kan. mk. 270.50, kor. 2; 43) Bat. zap. p. a. c. mk. 640; 44) Bat. zap. 4 p. a. c. mk. 1388.90; 45) Baon zapas. 10 p. p. mk. 1293.95, kor. 4; 46) Baon zap. 3 p. W. Kol. mk. 1091.50, kor. 396, rb. 2.— Ogółem mk. 57354.85, kor. 626.20, rubli 279.30. Co razem z poprzednio złożonemi mk. 6994, kor. 22 i rb. 1 — czyni: mk. 64348.85; kor. 648.20, rb. 280.30.

Wojskowe uroczystości z okazji imienin Naczelnika.

Dnia 18 b. m. o godz. 18 zostanie odegrany na ulicach miasta uroczysty capstrzyk, w tym celu zbiorą się na placu ćwiczeń o godz. 17.55 delegacje z wymienionych niżej oddziałów w sile po półkompanji (24 roty), każda pod dowództwem oficera.

Ubiór garnizonowy (Dz. Rozk. Wojsk. 97 § 4139).

Dowództwo całości — kpt. Czerwiowski z baonu wartowniczego № I-IV.

Porządek marszu:

B. Z. (31 P. S. K.) z orkiestrą (B. Z.) 28 P.S.K., B. Z. W. Kolej № 3 (z orkiestrą), baon wart. № I-IV, II baon 10 p. a. p., IV. szwadr. zapas. tabor., kom. zap. I p. czołgów, IV komp. telegraf., (z orkiestrą) B.Z.W.W. i E. № 4, IV dyon żandarmerji i komp. techn. b. IV komp. zap. saper., oddz. sztab. D. O. Gen. Ł.

1) Capstrzyk przemaszeruje przy dźwiękach orkiestr ulicami następującemi: 6 sierpnia, Al. Kościuszki, Zieloną, Dzielną Sienkiewicza, Nawrot, Piotrkowską, Placem Wolności, koszary.

Przed D.O.Gen.Ł. i k-ndą M. i Pl.Ł. „Stój" i trzy zwrotki Mazurka Dąbrowsk.

2) **Dnia 19 b.m.**, o godz. 8 pobudka odegrana przed mieszkaniem Dow. Okr. Gen., k-ndta M. i Pl. Ł. i Wojewody. W tym celu naznaczy B. Z. 31 P. S. K. jedną kompanję w sile 48 rot i orkiestrę. Wymarsz z koszar 7.30, przemarsz ulicami: Długą, 6 sierpnia (przed № 22 „Stój" „Pobudka"), Piotrkowską do willi Leonarda, brama № 1, (przed mieszkaniem Dow. Okr. Gen., a następnie przed mieszkaniem Wojewody „Stój" „Pobudka") brama № 2, Piotrkowską i koszary.

3) Godzina 9.45. Ustawienie wszystkich oddziałów linjowych, tudzież baonu kombinowanego, złożonego z szeregowych, zakładów i instytucji wojskowych w pełnym składzie do mszy polowej na Placu Wolności (Nowy Rynek).

4) Godzina 10. Msza polowa i kazanie okolicznościowe.

5) Godzina 11. Defilada przed Dowódcą Okr. Gen. Łódzk. i zaproszonymi reprezentantami władz cywilnych i instytucji społecznych.

Defilada w lewo przed Grand Hotelem

6) Godziny południowe we wszystkich stołowniach oficerskich, wspólny prosty i skromny obiad żołnierski.

7) Godzina 14. Bezpłatne przedstawienie dla oddziałów w miejscowych kinematografach.

8) Od godziny 17—19 koncert orkiestry B.Z. 31 P.S.K. przed Dowództwem Okr. Gen. Łódzkiego.

9) Godzina 18. We wszystkich świetlicach, gospodach żołnierskich i salach wykładowych odczyty lub pogadanki „Józef Piłsudski — obywatel i żołnierz". Po pogadankach, w miarę możności przedstawienie, deklamacje i śpiewy.

10) Godzina 19.30. Uroczyste przedstawienie urządzone przez Teatr Polski.

Raut ku czci Piłsudskiego.

Dla uczczenia imienin Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego odbędzie się uroczysty koncert-raut z udziałem p. Wandy Siemaszkowej dnia 19-go b. m. o godz. 9 wiecz. w Lidze Kobiet Polskich (Przejazd 1—II gospoda dla wojskowych).

Teatr Polski.

Dziś na dochód Samopomocy przy wyższej szkole realnej odegraną będzie żywa aktualna krotochwila satyryczna W. Perzyńskiego. Przed widowiskiem odbędą się produkcje chóru tej szkoły.

W piątek ku uczczeniu imienin Naczelnika Państwa dane będą dwa uroczyste widowiska. Po południu o godz. 3 odbędzie się specjalne przedstawienie dla żołnierzy po cenach najniższych, na którem ukaże się „Konstytucja" B. Gorczyńskiego. Wieczór o godz. 7 Teatr wznawia „Zaczarowane koło" L. Rydla z udziałem najznakomitszej przedwiciełki roli Młynarki — p. Wandy Siemaszkowej. Poprzedzą okolicznościowe przemówienia.

Echa kradzieży w składnicy magistrackiej.

Jak się okazuje, główną sprężyną kradzieży w składnicy magistrackiej (sekcji prukarskiej), o której donosiliśmy w numerze onegdajszym, był kierownik wydziału *inżynier Romuald Zajączkowski*, który się ukrywa przed władzami śledczemi i poszukiwany jest listami gończymi. Okazał się brak wielkiej ilości cukru, koszul i papierosów amerykańskich.

Przypuszczają, że ogólna suma sprzeniewierzenia przekracza 100,000 mk. Aresztowaną Helenę Ciesielską, zamieszkałą przy ul. Pańskiej 66, u której znaleziono część towaru, pochodzącego z kradzieży powyższej, łączyły stosunki miłosne z Zajączkowskim.

Z muzyki.

Koncert demonstracyjny na instrumentach inżyniera Panufnika.

Barcewicz zbyt dobrze jest znany czytelnikom, ażeby wdawać się w poszczególny rozbiór jego gry — dość powiedzieć — że grał jak Barcewicz, a określenie to każdemu nasuwa na myśl szeroki, rozlewny i głęboki ton jego smyczka oraz szlachetność frazowania. Ponad techniką panuje w grze jego duch spokojny, wysoko wykształcony estetycznie, który, trzymając na wodzy tak porywy uczucia jak i zapędy techniki, łączy oba pierwiastki umiejętnie, w mierze siły i wyrazu. „Suita" Riesa — to ulubiony konik Barcewicza, a „Adagio" z tejże Suity, w którem ton skrzypiec na basku olbrzymieje momentami do dźwięków wiolonczelowych oraz „Motto perpetuo", wykazujące dawną lekkość prawej ręki mistrza — to kulminacyjny punkt programu, zawierającego ponadto drobiazgi na skrzypce bądź wiolonczelę (prof. A. Cink). Cały program zestawiony był jakby „na benefis" nowych instrumentów p. Panufnika, z nieodłącznym kwartetem na wstępie dla przedstawienia się słuchaczowi w zespole, by później wystąpić „osobiście".

Wieczór ten pokazowy stał się „demonstracyjnym" przez wstępną konferencję p. Jerzego Guranowskiego, która — bardziej rzeczowo jeszcze, niż tendencyjnie opracowana, nadawała by się raczej do wygłoszenia w „Stowarzyszeniu Techników", a nie na koncercie, co też zadokumentowała wreszcie przez szemranie i publiczność, znudzona wywodami p. Guranowskiego, wymagającymi pewnych zastrzeżeń i nadającymi się do dyskusji.

Tajemnica twórcza inż. Panufnika ma doniosłe znaczenie, a wynalezione przezeń instrumenty mają kolosalną przyszłość i najlepiej mogą przemawiać „same za siebie bez względu na to, czy p. Guranowski położy Stradivariusa na „obie łopatki" lub nie, miarodajne świadectwo, wykazujące ich wartość, wydał już sam Barcewicz, decydując się grać na nich publicznie. F. Hal.

Giełda łódzka.

Giełda z dnia 17-go marca 1920 r.: Ruble carskie à 500 po 200, ruble carskie à 100 po —, ruble dumskie à 1000 po 52 funty szterlingi po —, Dolary St. Zjedn. —, franki francuskie —, 5 proc. listy zastawne m. Łodzi 188.—, Leje rumuńskie — Czeki na Berlin p. ultimo 200.—. Tendencja dla walut słaba. Akcje przemysłowe w poszukiwaniu.

Z Rady Miejskiej.

Onegdajsze posiedzenie Rady Miejskiej zapowiadało się bardzo ciekawie, ze względu na poważną ilość komunikatów i zawiadomień, jak i na porządek dzienny, obfitujący w ważne i naglące sprawy.

Porządek dzienny poprzedziło oświadczenie przedstawiciela radnych frakcji Chrz.-Dem. w sprawie wniosku, zgłoszonego przez P. P. S. na sobotniem posiedzeniu, domagającego się wprowadzenia ślubów cywilnych i prawa rozwodowego, unieważnienia separacji i powierzenia wogóle spraw małżeńskich urzędom cywilnym, stwierdzając, że olbrzymia część ludności, przywiązana do tradycji chrześcijaństwa uważa wniosek o zniesieniu ślubów kościelnych za godzący w zasady religijne.

Następnie przystąpiono do komunikatów i zawiadomień, których wpłynęło bardzo wiele do prezydjum Rady.

Na wstępie odczytano odpowiedź komendanta policji na uchwałę z dn. 2 marca, przeciw używaniu broni i strzelaniu do uciekających aresztantów na ulicach, zapełnionych przechodniami, zaznaczającą że używanie broni ma miejsce w wyjątkowych razach i w pewnych granicach, co zresztą przewidziane jest prawem i specjalnymi przepisami.

Nad odpowiedzią wywiązała się dyskusja, w czasie której r. Braude zgłosił wniosek, aby Rada Miejska zwróciła się do władz policyjnych z żądaniem przewożenia aresztantów przez miasto w wozach więziennych. Do wniosku tego przychylono się wszystkimi głosami.

Dyskutowano również gorąco nad decyzją min. spraw. wewn., unieważniającą uchwałę o zawarciu pokoju, jako przekraczającą kompetencję Rady.

Radny Rapalski dowodził, że żądanie zawarcia pokoju jest żądaniem większej części ludności, a nie garstki radnych, przeto składa oświadczenie, iż decyzję ministerstwa spraw wewn. należy uważać za usiłowanie ograniczenia praw Rady Miejskiej.

Oświadczenie to przyjęto. Wniosek zaś r. Kerna, aby komunikat min. spr. wewn. przyjąć do wiadomości — upadł.

Uchwałę o podwyższeniu taryfy na siłę elektryczną min. spr. wewn. w swym komunikacie także unieważniło.

Dalej odczytano odpowiedź Zw. Lekarzy Państwa Polskiego na przemówienie, wygłoszone z trybuny radzieckiej przez dr. Koziołkiewicza, odmawiając w niej temu ostatniemu wszelkich cnót i inicjatywy w dziedzinie szpitalnictwa.

Dr. Koziołkiewicz ponownie odpierał zarzaty, czynione mu w wystosowanym do prezydjum Rady liście i protestował przeciwko sądzeniu go zaocznie bez prawa obrony i usprawiedliwienia się, bez jego udziału w rozprawach.

Po wyjaśnieniu niektórych szczegółów, dotyczących tej sprawy, przystąpiono do wniosków magistratu, zgłoszonych w trybie nagłym. Jednym z nich było nabycie posiadłości od p. A. Stillera, położonej przy ul. Brzezińskiej № 57a, składającej się z kilkunastu mórg ziemi, zabudowań wartości 200,000 mk., zakładu hodowlanego roślin i kwiatów wartości 100,000 mk., narzędzi ogrodniczych i gospodarskich — 60,000 mk., grunt zaś proponuje się po 1.50 f. za łok. kw. — co ogółem wyniesie wartość w sumie 950.00 marek.

Dyrektor wydziału plantacji miejskich, p. Ciszkiewicz zalecał kupno tej posiadłości, gdzie będzie można z korzyścią prowadzić zakład hodowlany.

Radny Pogonowski nie jest przeciwnikiem korzystnej bądź co bądź tranzakcji, lecz skąd wziąć pieniędzy, skoro miasto stale choruje na brak gotówki. Radzi zatem, aby zakład hodowlany urządzić w parku, zakładającym się przy szosie Konstantynowskiej, gdzie na przestrzeni kilkuset morgów na dział taki znajdzie się wiele miejsca.

Radny Helman widzi w kupnie tego zakładu ogrodn. wyjątkowo korzystny interes dla miasta, i śmie wątpić, czy kiedykolwiek w przyszłości można będzie kupić ziemię w cenie po 1.50 f. za łok. kw., co równa się cenie aż 3 papierosów.

Po przemówieniu jeszcze kilku radnych, kupno posiadłości uchwalono.

Zaciągnięcie u rządu półmiljonowej pożyczki na prowadzenie robót publicznych — zatwierdzono bez dyskusji. Pożyczka zaciągnięta zostanie na lat 10, w ciągu pierwszych 5 lat bezprocentowa, w ciągu drugich 5 z opłatą procentów i zwrotem.

W sprawie unieważnienia przez min. spraw wewn. uchwały w przedmiocie przyznania 13 pensji miesięcznej nauczycielom szkół powsz., przeprowadzonej z udziałem radnych-nauczycieli wywiązała się ożywiona dyskusja.

Radny Drabarek, komentując odmowę ministerstwa, stawia przykład, że podczas debatów w kom. skarb. nad projektem o podatku i przyrostem wartości nieruchomości, występowali w obronie interesów właśc. domów radni kamienicznicy i uważa to za zgoła naturalną rzecz, to samo można powiedzieć o radnych nauczycielach.

Radny Chwalbiński, cytując przykład swego przedmówcy, twierdzi, iż gdyby w Radzie przyszła pod obrady sprawa lokatorów, to zainteresowani, rzecz prosta, niemal wszyscy członkowie Rady, jako lokatorzy, opuściliby salę obrad, a wtedy radni właściciele domów w liczbie 3 — 4 nie byliby w możności uchwały przeprowadzić.

W rezultacie uchwalono decyzję min. spraw. wewn. zaskarżyć do sądu najwyższego.

Udzielenie subsydjum do końca roku budżetowego Tow. doraźnej pomocy lekarskiej w sumie 6.100 mk. — przyznano.

Wreszcie przystąpiono do wyborów 2 człon. Rady Miejskiej do komisji powszechnego nauczania, do której powołano rr. Kozanecką i Macińską.

Zatwierdzenie „Ustawy miejscowej, dotyczącej urządzenia piekarń i zakładów cukierniczych", uskutecznionem zostało aż do 17 paragrafu, t. j. do przedostatniego tejże ustawy, dyskusję nad ostatnim punktem z braku quorum odłożono do następnego posiedzenia.

S-ski.

Korzystajcie z okazji

— za —

Brylanty

perły, biżuterję i antykę

płaci amatorskie ceny.

Hotel Savoy Nr. 303.

Przyjmuje interesantów od 10—1 i 3—6.

4471—2

Łódź—Tomaszów

wyrusza samochód w PIĄTEK, godz. 9 min. 30 rano.

Zgłoszenin przyjmuje Tow. „MOTOR“ w Łodzi, Piotrkowska № 115.

500

Dyrekcja Koncertów Alfreda Straucha.

SALA KONCERTOWA.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna

Poniedziałek, d. 22 Marca o g. 7.30 w.

24-ty Wielki Koncert Abonamentowy

DYREKCJA

ZDZISŁAW BIRNBAUM

SOLISTA:

ADAM DOBOSZ

Tenor Opery Warszawskiej.

W programie: BRAHMS—Symfonja IV E-moll. RIMSKIJ-KORSAKOW—Sadko (pierwszy raz w Łodzi) — Arja z op. „Królowa Saba“. Arja z op. „Flet zaczarowany“. Arja z op. „Manon“.

Bilety od mk. 5.— do mk. 30.— do nabycia w Biurze Koncertowem Al. Straucha, a w dniu koncertu od g. 6 w kasie Sali Koncertowej.

PIANINA

Nuty polecają

Frydberg i Koc Piotrkowska 90.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 29 i 30 marca 1920 roku o godz. 10-ej rano odbędzie się w lokalu Rady Miejskiej, ul. Średnia nr. 14, losowanie obligacji miejskich I-ej emisji na ogólną sumę mk. 400.000.—.

Magistrat.

BUCHALTER

z długoletnią rutyną, były naczelny buchalter banku akcyjnego, specjalnie dobry bilansista, obecnie zajęty w biurze ekspedycyjnem, poszukuje **odpowiedniej posady.** Oferty pod „B. Z. 48“ przyjmuje administracja „Głosu Polskiego“. 259-3

Młody lekarz-d-ta (izr. l. 30) b. dobrze sytuowany, posiada do 100 tys. gotówką, pragnie się zapoznać z młodą, inteligentną, posażną panną lub bezdzietną wdówką w celach matrymonjalnych. Pożądana fotografja, która natychmiast zostaje zwrócona i krótkie curriculum vitae. Dyskrecja rzecz honoru. Na anonimy nie odpowiada.

Zgłoszenia sub. **Łódź, Główna poczta, Poste-restante. Okazicielowi 5 rub. BO 801534.** 406—1

Ogłoszenia drobne.

A.A.A.A.A. Taniej niż wszędzie resztki towarów na męzkie ubrania fabryki Leonarda i innych firm, sukna, wełny, szewioty, na damskie kostjumy i suknie, towar na bieliznę, wsypy, pościel, płótna, etamina, batyst i cajg nabyć można, Kilińskiego na front, II-gie piętro, m. 10, 40, prawo. 111—20

A.A. Resztki wełniane bawełniane i chustki najtaniej sprzedaje. H. Srebrnik w Łodzi, Piotrkowska 34, front II-gie piętro. 93—40

A! A! Meble różne z kilku pokojów, stoliczki, słupki, biurka, wyprzedam tanio. Piotrkowska 261, m. 4, front. 435-5

A. Meble tapicerskie i stolarskie, sprzedaję. — Dzielna 5, I p., front magazyn Derejskiego. 417—12

A. Sypialnię i różne meble sprzedam. Ul. Piotrkowska 189—9. 211—6

A. Meble różne wyprzedam zaraz tanio. Piotrkowska 238 m. 3, I piętro, front. 4831—6

Deux jeunes soldats français cherchent jeunes et gentille demoiselle four dissiper leus caffard. Reponse „Głos Polski“ E. M. 474—1

Do sprzedania elegancka karetka, leciutka bryczka, wóz. Aleksandrowska 18 w piwiarni. 962-10

Duża oficyna z bocznicą przy kolei do wynajęcia na fafabrykę lub skład. Kantor, Południowa 20. 415-2

Hebrajskie książki kupuję po najwyższych cenach. Kapelusz, Średnia № 13. 383—5

Inteligentny chłopiec, lat 17, z 3-klasowem wykształceniem i roczną praktyką biurową, poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować: ul. Rozwadowska № 14, m. 24. 438—2

Inteligentna osoba doświadczona na gospodyni, poszukuje posady na wieś. Oferty sub. „H. K.“ 4404—2

Kupuję wyczeski i odpadki od włosów. Płacę najwyższe ceny. A. Wiener, Nowo-Cegielniana 7. 382—3

Kupię dom z wygodami wśródmieściu w cenie od 300—500000 marek. Oferty pod „Z“ proszę składać w administracji Głosu. 408-3

Kasa pierwszorzędnego fabrykatu okazyjnie tanio do sprzedania. Średnia 17 m. 20. 534—1

Kasjerka (izraelitka) potrzebna do restauracji. Dzielna 1, parter, front, może się zgłosić do 2-ej po południu codziennie. 538—1

Kopyta szewckie modne, obcasy zawsze na składzie. Sienkiewicza 25 m. 6. 321—4

Klisze fotograficzne stare, i kamera altanowa 18X24 ze statywem nowe, do sprzedania u A. Piotrowskiego w Łodzi, Nowy Rynek № 6. 215—3

Lady student London University gives English lessons Dzielna 30, m. 6. Apply 10—1, 3—5. 530—3

Meble do sprzedania nowe i używane. Piotrkowska 183 front. 31—5

Młoda inteligentna panna z 7-o klasowem wykształceniem ze znajomością stenografji, pisania na maszynie, oraz początków buchalterji, poszukuje posady stenotypistki lub innego zajęcia biurowego. Łask. zgłoszenia pod „Stenotypistka“ do adm. „Głosu“. 464—2

Maszynka elektr. Szpamera do sprzedania. Średnia № 5, m. 6. 499—1

Najlepiej sprzedać można brylanty, biżuterję, stare złoto i srebro u jubilera Eizenberga, ul. Główna № 60. 950-10

Plac i trzy domy w Poznaniu z powodu działu do sprzedania. Informacje: Rozwadowska № 6, m. 4. 297-3

Potrzebny robotnik rolny na wieś. Wiadomość: — Łódź, Nawrot 8, sklep spożywczy. 461—3

Potrzebna panienka do dwojga dzieci. Ul. Piotrkowska 103 m. 2. 400—3

Potrzebna dobra kucharka ze świadectwami. Ul. Piotrkowska 103 m. 2. 401—3

Poszukuję 100.000 mk. na I numer hypoteki na dom, położony w m. Łodzi. Oferty sub „G. K.“ 329—

Potrzebna służąca do sprzątania. Długa № 90. I piętro. 378—

Początkowych lekcji muzyki (pianino) udziela uczenica rutynowanej nauczycielki. Wiadomość: Piotrkowska № 60, front, I piętro, na prawo. 3 8-3

Potrzebny chłopiec z ładnym charakterem pisma. Zgłaszać się do Generalnej Reprezent. Tow. Ubezp. „Omnium“ ul. Piotrkowska 98. 516-2

Portjery parę ładnych zielonych, pluszowych sprzedam. Sienkiewicza 72 m. 4 od 3—6. 512—00

Poszukiwany chłopiec do windy. Dowiedzieć się u gospodarza. Dzielna № 4. 518—2

Poszukuję sklepu pojedyńczego w podwórzu, ewentualnie pokoju na parterze przy Piotrkowskiej w okolicy Nowego Rynku. Oferty w „Głosie“ pod „Kantor“. 514—2

Potrzebny stróż. Aleja I-go Maja 77, u gospodarza. 511—2

Potrzebni chłopcy na posyłki. Bekier, ul. Piotrkowska 111. 543—1

Potrzebni chłopcy lub dziewczęta

do roznoszenia gazet.

Wiadomość w adm. „Głosu Polsk.“, Piotrkowska 106.

„Parabelum“—rewolwer z pochwą i nabojami pragnie kupić oficer francuski. Zgłaszać się: Dzielna 13 m. 4. 530—3

Student uniwersytetu warszawskiego, nauczyciel gimnazjum, udziela lekcji i korepetycji. Al. I Maja 37, m. 6, od godz. 5 i pół do 6 pół. 349—2

Student Uniw. Warszaw. udziela lekcji. Zastać między 2—4 po poł. Pańska № 54, m. 12. 484—1

Sprzedam firanki, maszynę, Singera i zegar. Aleja Kościuszki 26 m. 7. 504—1

Retuszer-laborant potrzebny - zaraz do zakładu fotograficznego A. Piotrowski w Łodzi, Nowy-Rynek № 6. 10-3

Sprzedam okazyjnie dwa pierścionki z brylantami, męskie. Rzgowska 7, Ruszkowski. 368—3

Sprzedaję różne meble stolarskie i tapicerskie po cenach przystępnych. Duży wybór leżanek. Skwerowa № 5, Stolarnia m. 9. 321—3

Samotna, inteligentna, gospodarna, pracowita, łagodna i cierpliwa poszukuje miejsca od zaraz, pierwszeństwo do osób starszych. Oferty dla „Samotnej izraelitki“ w Głosie. 445—2

Stroję, reperuję i odświeżam fortepiany i pianina w Łodzi i w okolicy. K. Fulde. 253—3

Torebki paciorkowe do sprzedania. — Andrzeja 43, m. 13, lewa oficyna. 255—3

Tapicer zakłada firanki i przyjmuje wszelkie reperacje po nizkich cenach. Cegielniana 64, m. 9. 505—2

Umeblowany pokój z elektrycznością do wynajęcia. Piotrkowska № 117 m. 39. 493—1

Ważne dla p.p. cukierników - posiadaczy kin. Sprzedaje 5 par „laurusów“ kulistych 4 pary „laurusów“ piramidalnych, 3 pary dużych oleandrów, 60 do 80 szt. roslin dekoracyjnych po cenie umiarkowanej. — Zakład ogrodniczy, J. G. Proppe. Tomaszów Mazow. 257-3

Ważne dla pań modystek. Polecam na letni sezon najnowsze modele kwiatów, fantazji, wszelkich nowości, duży wybór krosów, rajerów, paradyzów. Luba Glancówna, Piotrkowska 25, podwórze. 643—21

Z powodu wyjazdu są różne meble do sprzedania. Przejazd № 2. Wiadomość u stróża. 448-2

70 tysięcy marek potrzeba na I numer hypoteki na fabrykę, bez pośrednika. Oferty w adm. „Głosu“ sub „Hypoteka“. 411-2

65 marek miesięcznie. Przygotowuję do 4 niższych klas szkół średnich w grupach i pojedyńczo. Ul. Kilińskiego 31, m. 7. 433—5

Zagubione dokumenty:

Aronowicz Zygmunt zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 502—3

Antonowa Marja zgubiła legitymację chlebową na 2 osoby. 503—1

Breitsztein Izrael Lajb zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 456—3

Cytryn Moszye zgubił paszport polski, wydany w Chęcinie. 367—3

Chmielnicki Izrael zgubił paszp. polski tymczasowy, wydany w Opocznie. 387—3

Chodżko Mordka Lejzer zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 545—3

Dziubak Zacharjasz zgubił legitymację chlebową na 7 osób. 497—1

Frenkiel Henoch zgubił paszport rosyjski, wydany w Łodzi. 498—3

Filtzerówna Małgorzata Anna zgubiła paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach. 481—3

Finkelsztein Bajla Łaja zgubiła paszport niemiecki. wydany w Łodzi. 506—1

Finkelsztein Bajla Łaja zgubiła legitymację chlebową. 507—1

Frydman Abram Dawid zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 536—1

Gruszka Aron Lejze zgubił paszport polski, wydany w Łodzi. 405—3

Grienbaum Jankel zgubił paszport niemiecki, wydany w Brzezinach. 468—3

Grzygowska Pesel zgubiła paszport polski, wydany w Łodzi. 489—3

Jakubowicz Izaak zgubił paszport niemiecki, wydany w Kaliszu. 532—3

Jakubowicz Henoch zgubił paszport niemiecki, wydany w Łasku. 404—3

Krakow Szaul Chil zgubił akta ślubne i 4 metryki urodzenia. 491—1

Krakow Szaul Chil zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 490—3

Klüger Honoch zgubił kartę węglową. 523—1

Kon Moszek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 344—3

Koehlberg Szlama Jakób zgubił paszport niemiecki wydany z pow. Brzezińskiego. 412—3

Kurtz Rubin zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 422—3

Klinger Władysław zgubił odroczenie władz wojskowych wystawione 16-go marca r. b. 79-2

Lipmanowicz Kiwa zgubił paszport niemiecki familijny, wydany w Łodzi. 399—3

Latoszyński Władysław zgubił paszp. niemiecki wydany w Łodzi. 431-3

Lassman Fela zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 486—3

Matczak Mateusz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 338—3

Mendel vel Markus Dobrzyński zgubił paszport polski (tymczasowy), wydany w Łodzi, za № 167. 348—3

Maroko Majer zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 466—3

Morgenstern Ryfka zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 537—1

Modrzyjewski Franciszek zgubił paszport niemiecki familijny, wydany w Łodzi 522—3

Neuman Otto zgubił paszp. niemiecki wydany w Łodzi. 429—3

Praw Zysko zgubił paszport polski wydany w Łodzi. 442-3

Pański Jerzy zgubił kartę odroczenia, wydaną przez PKU 21 pp. w Warszawie. 379—3

Paciorkowski Hersz Motte zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 441-3

Rozenberg Icek zgubił dowód osobisty tymczasowy wyd. w Anderspolu. 420—3

Rotman Cyrla zgubiła legitymację chlebową na 3 osoby. 488—1

Sandberg Aleksander zgubił matrykułę, wydaną z gimnazjum p. Brauna. 482—1

Sandberg Herc zgubił matrykułę, wydaną z gimn. p. Brauna. 483—1

Szreter Lejzer zgubił książeczkę członkowską z kooperatywy Stow. „Łodzianin“. 583—1

Szalewicz Bolesław zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 331—3

Sagałowicz Regina zgubiła zaświadczenie tymczasowe, wydane w Grodnie. 390—3

Szachman Chaim zgubił paszp. niemiecki wydany z pow. Brzezińskiego. 413-3

Szefel Jankel zgubił paszport niem. wydany w Łodzi. 443-3

Wojdysławska Trymet zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 447—3

Wäppner Icek Mendel zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 366—3

Warszawska Fajga zgubiła paszp. niemiecki wydany w Łodzi. 409—3

Welland Izrael zgub. paszport niemiecki wydany w Łodzi. 419—3

Werk Edmund zgubił legitymację chlebową. 526—1

Windman Hersz Lajb zgubił paszport polski, tymczasowy, wydany w Łodzi. 492—3

Zelichowska Sala zgubiła paszport polski tymczasowy, wydany w Łodzi. 487—3

Zajdel Ryfka zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 332—3

Zagubiono 2 paszporty niemieckie na imię Leona i Heleny Juraszek. 373—3

Zawiadomienie.

Związek fotografów miasta Łodzi zawiadamia Sz. Publiczność, iż z powodu podrożenia artykułów fotograficznych ceny fotografji zostały podwyższone o 50 proc.

Zarząd.

485—2

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 86.